

46. Piesza Pielgrzymka Podlaska

na

JASNA
GÓRĘ



Uczniowie
Misjonarze

Materiały
Pielgrzymkowe

11 sierpnia

11 SIERPNIA (wtorek)

WSPOMNIENIE ŚW. KLARY, DZIEWICY

Rozmyślanie



Ez 2,8-3,4

ks. Andrzej
Oworuszek



Czytanie z Księgi proroka Ezechiela:

Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania. A On rzekł do mnie: «Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów!». Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, mówiąc do mnie: «Synu człowieczy, nasyć żołądek i napelnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem». Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. Potem rzekł do mnie: «Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami».

Prorok Ezechiel należał do rodu kapłańskiego i działał w jednym z najtrudniejszych momentów historii Izraela: w czasie wygnania babilońskiego. Został uprowadzony do Babilonii wraz z pierwszą grupą wygnańców, prawdopodobnie w 597 r. przed Chrystusem, przed ostatecznym zburzeniem Jerozolimy w 586 roku. Jego posługa była więc skierowana do ludzi wykorzenionych, pozbawionych swego miejsca, upokorzonych i duchowo zagubionych. Izraelici utracili ziemię, króla, świątynię i poczucie bezpieczeństwa. W takim kontekście Ezechiel stał się prorokiem sądu, ale także nadziei. Charakterystyczne dla jego przepowiadania są mocne wizje, symboliczne gesty, obrazy chwały Bożej, wezwanie do osobistej odpowiedzialności oraz zapowiedź odnowy serca. Ezechiel nie przemawia jak zwykły nauczyciel. Jego życie staje się znakiem. Bóg czyni go strażnikiem domu Izraela, prorokiem, który ma mówić nawet wtedy, gdy lud nie chce słuchać.

Fragment Księgi Ezechiela, który wysłuchaliśmy, należy do opisu powołania proroka. Bóg zwraca się do Ezechiela bardzo osobiście: „Synu człowieczy”. To określenie podkreśla kruchość proroka. Kieruje jego uwagę na to, że nie jest bohaterem z własnej mocy, że jest człowiekiem śmiertelnym, słabym, zależnym od Niego. Prorok nie będzie głosił własnych przekonań, ale słowo, które otrzyma od Boga.

Pierwszym słowem-kluczem jest tutaj „słuchaj”. Bóg mówi: „Słuchaj tego, co ci powiem”. Zanim prorok zacznie przemawiać, musi sam stać się słuchaczem. To ważna kolejność. Człowiek Boży nie zaczyna od mówienia, oceniania i pouczania innych. Najpierw musi przyjąć słowo do siebie. Ezechiel zostaje wezwany do posłuszeństwa Bogu, do zasłuchania się w Jego słowo. Prorok ma być kimś, kto zanim przemówi, pozwoli Bogu przeniknąć swoje wnętrze i usłyszy Jego głos. Nie będzie mówił od siebie, ale przekaze to, co usłyszy.

Drugie ważne polecenie brzmi: „Nie bądź oporny jak ten lud zbuntowany”. Tymi słowami Bóg ostrzega Ezechiela, aby nie przejął postawy buntu od narodu. Lud nie chciał słuchać Boga i trwał przy swoim uporze zamknięty na nawrócenie. Prorok żył pośród takiego ludu, dlatego był narażony na tę samą chorobę serca. Opór nie dotyczy tylko ateistów czy ludzi jawnie zbuntowanych, lecz także człowieka religijnego, który słyszy słowo Boże, ale nie pozwala mu zmienić swojego życia. Ezechiel ma być inny: otwarty, dyspozycyjny, gotowy, ma przyjmując nawet trudne słowo.

Centralnym obrazem przeczytanego fragmentu Biblii jest zwój księgi. Bóg podaje prorokowi zwój zapisany „z jednej i z drugiej strony”. To znak pełni orędzia. Słowo Boże nie jest puste ani przypadkowe, zawiera konkretną treść. Na zwoju zapisano „narzekania, wzdychania i biadania”. To kolejny kluczowy motyw. Misja Ezechiela nie zaczynała się od łatwego pocieszenia. Prorok miał głosić prawdę o grzechu, sądzie i cierpieniu. „Narzekania, wzdychania i biadania” oznaczają dramat ludu, konsekwencje niewierności oraz ból. Bóg nie udawał, że rana nie istnieje, najpierw ją odsłonił.

Następnie pada niezwykle polecenie: „Zjedz ten zwój”. To jeden z najbardziej symbolicznych obrazów powołania prorockiego. Ezechiel nie ma jedynie przeczytać słowa ani tylko go zapamiętać. Ma je spożyć, przyjmując do wnętrza, uczynić częścią samego siebie. Słowo Boże musi wejść głębiej niż do umysłu, ma przeniknąć serce, sumienie, wyobraźnię, język i sposób życia proroka. Dopiero wtedy Ezechiel może przemawiać naprawdę. Nie będzie recytował obcego tekstu, ale ogłosi słowo, które stało się jego pokarmem.

Ważne jest wezwanie: „Napełnij swoje wnętrze tym zwojem”. W Biblii wnętrze oznacza głębokie centrum człowieka: miejsce uczuć, decyzji i duchowej wrażliwości. Bóg nie chce proroka powierzchownego, chce człowieka napełnionego słowem aż do głębi.

Oznacza to, że głoszenie wymaga wewnętrznej przemiany. Nie można przekazywać słowa Bożego jedynie z zewnętrzną poprawnością, ono musi zostać przetrawione w modlitwie, cierpieniu i posłuszeństwie.

Zaskakujący jest finał tej biblijnej sceny. Zwój pełen biadań okazał się w ustach proroka „słodki jak miód”. To paradoks. Treść zwoju była trudna, ale jego smak był słodki, ponieważ pochodził od Boga. Słowo Boże może osądzać, demaskować i ranić, ale w swojej głębi jest dobre. Jego celem nie jest zniszczenie człowieka, lecz ocalenie go. Słodycz miodu oznacza duchową wartość słowa, które nawet, gdy boli, prowadzi do życia. Dla Ezechiela było to doświadczenie pokazujące, że posłuszeństwo Bogu daje radość, choć misja jest wymagająca.

Ostatnie polecenie, które usłyszał Ezechiel, brzmiało: „Idź do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami”. Po przyjęciu słowa następuje misja. Bóg nie zatrzymuje proroka przy osobistym doświadczeniu. To, co Ezechiel spożył, miało zostać przekazane innym. Ważne jest jednak, że prorok miał mówić słowami Boga. Prorok nie jest właścicielem orędzia, jest sługą słowa.

Usłyszany tekst trzeba skonfrontować z własnym życiem. Każdy człowiek jest najpierw wezwany do słuchania. W świecie pełnym hałasu, różnych komentarzy i pośpiechu łatwo mówić dużo, a słuchać mało. Ezechiel uczy, że duchowe życie zaczyna się od otwarcia ust nie po to, by mówić, ale by przyjąć pokarm słowa od Boga. Słowo Boże nie może pozostać tylko cytatem, teorią albo fragmentem czytany w liturgii, ma stać się pokarmem codzienności. Trzeba pytać siebie: czy naprawdę „spożywam” słowo, czyli pozwalam mu wpływać na swoje decyzje, relacje, sposób myślenia i reagowania?

Fragment Ezechielowego proroctwa przestrzega też przed oporem serca. Można słyszeć Ewangelię wiele razy, a mimo to pozostać zamkniętym. Można znać przykazania, modlitwy i praktyki religijne, ale nie pozwolić Bogu dotykać zarezerwowanych dla siebie obszarów życia. Uważna lektura tekstu prowadzi do odkrycia, że Bóg chce nas karmić swoim słowem także wtedy, gdy jest ono trudne. Słowo, które w pierwszej chwili wydaje się wymagające, może stać się słodkie jak miód, jeśli przyjmiemy je w wierze.

Przesłanie medytowanego dziś fragmentu można odnieść do życia św. Klary z Asyżu. Była ona duchową córką św. Franciszka, ale jej duchowa droga nie była naśladowaniem stylu życia Franciszka. Ona odpowiadała na słowo Boga, które przyjęła całym sercem. Tak

jak Ezechiel pozwoliła, aby Boże wezwanie przeniknęło jej wnętrze i zmieniło jej życie. Opuściła bezpieczny rodzinny dom i wybrała ubóstwo, modlitwę, zamknięcie i służbę Bogu we wspólnocie sióstr.

Klara „spożyła zwój” w sensie duchowym: nie zatrzymała się na podziwianiu Ewangelii, ale uczyniła ją regułą życia. Jej szczególna miłość do ubóstwa pokazuje, że słowo Boże może stać się słodkie nawet wtedy, gdy prowadzi drogą wyrzeczenia. Dla wielu ludzi radykalne ubóstwo Klary mogło wydawać się stratą i rezygnacją, ale dla niej było miodem, ponieważ dawało wolność serca i bliskość Chrystusa.

Klara uczy nas, że głoszenie Bożego orędzia nie zawsze dokonuje się przez przemawianie. Ona głosiła je swoim życiem: przez milczenie, adorację, siostrzaną miłość, wytrwałość i wierność Kościołowi. Jej życie pokazuje, że każdy chrześcijanin może być prorockim znakiem, jeśli pozwoli Bogu najpierw przemienić swoje wnętrze.

Pytania do refleksji:

- Czy naprawdę słucham słowa Bożego, czy jedynie je słyszę?
- W jakich sprawach moje serce jest oporne wobec Boga?
- Czy pozwalam, aby słowo Boże przenikało moje decyzje, relacje i codzienne wybory?
- Jakie trudne słowo Boga może stać się dla mnie „słodkie jak miód”, jeśli przyjmę je z wiarą?
- Co znaczy głosić Ewangelię nie tylko słowami, ale stylem życia?

Konferencja



Światło ukryte, które przemienia świat –
św. Klara jako uczeń i misjonarz Chrystusa

ks. Sebastian
Bisek



W drodze na Jasną Górę uczymy się bycia uczniami Chrystusa. Każdy krok, trud, modlitwa – wszystko to prowadzi nas do głębszego spotkania z Bogiem. W tej drodze warto spojrzeć na tych, którzy przeszli ją przed nami i pokazali, jak żyć Ewangelią radykalnie i autentycznie.

Kiedy Ojciec Święty Jan Paweł II w 1982 r. odwiedził siostry klaryski w Asyżu, wypowiedział ważne słowa: „Trzeba w naszej epoce powtórzyć odkrycie św. Klary, gdyż jest ono istotne dla życia Kościoła;

niezbędne jest ponowne odkrycie tego charyzmatu, tego powołania. Konieczne jest ponowne odkrycie Boskiej legendy Franciszka i Klary”. Pragniemy dziś, w liturgiczne wspomnienie, przyjrzeć się jej pięknej postaci duchowej, która nadal pociąga wiele serc do naśladowania Pana Jezusa poprzez życie według doskonałości Ewangelii.

Zatrzymujemy się przy postaci św. Klary z Asyżu – kobiety, która choć żyła w ukryciu, stała się światłem dla całego Kościoła. Jej życie pokazuje, że można być jednocześnie uczniem i misjonarzem, nie opuszczając murów klasztoru.

Biografia – charyzmat św. Klary

Święta Klara urodziła się 16 lipca 1194 r. w Asyżu, malowniczym miasteczku położonym w regionie Umbrii w środkowych Włoszech. Pochodziła z jednej z najbogatszych i najbardziej wpływowych rodzin arystokratycznych w mieście. Jej ojciec był rycerzem i posiadał duże posiadłości ziemskie. Matka pochodziła ze szlacheckiego rodu i była kobietą głębokiej wiary.

Asyż, pod koniec XII w. był miastem rozdartym konfliktami społeczno-politycznymi między arystokracją a mieszczaństwem. To odcisnęło znaczne piętno na młodej Klarze. Jej rodzina, z powodu przynależności społecznej, została zmuszona do opuszczenia miasta i schronienia się w niedalekiej Perugii.

Klara otrzymała staranne wykształcenie, umiała czytać, pisać, знаła podstawy łaciny oraz przyswoiła sobie typowo kobiece umiejętności, jak przędzenie, tkanie i haftowanie. To bardzo pomogło jej w życiu zakonnym jako mniszka własnoręcznie wykonywała korpory i inne szaty liturgiczne dla pobliskich kościołów.

Wydawało się, że jej życie będzie przebiegało według ustalonego schematu: dobre małżeństwo, dostatek, szacunek społeczny. Jednak jej serce szukało czegoś więcej. Przełomowym momentem było spotkanie ze św. Franciszkiem z Asyżu. Jego życie – radykalne, ubogie, całkowicie oddane Chrystusowi – poruszyło Klarę do głębi. Zrozumiała, że prawdziwe szczęście nie leży w bogactwie, ale w całkowitym oddaniu się Bogu. W wieku ok. 18 lat, w nocy z Niedzieli Palmowej, opuściła rodzinny dom i rozpoczęła nowe życie. Oddała swoje włosy Franciszkowi, znak zerwania z dawnym życiem, i przyjęła drogę ubóstwa.

Duchowość św. Klary, oparta na postawie zakonnej św. Franciszka, zgodnej z radami Ewangelii, znalazła swój wyraz w jej pismach. Zachowały się 4 listy, które napisała do św. Agnieszki z Pragi oraz pismo, w którym przekazała świeżo powstałym wspólnotom klarysek niektóre zasady franciszkańskie i prawidła życia. Spisała także Formę Życia, czyli Regułę dla swoich sióstr, mając za wzór Regułę Biedaczyny dla I Zakonu, jak również Testament oraz Błogosławieństwo.

Charyzmat

Święta Klara, z pomocą św. Franciszka, dokonała milowych zmian w średniowiecznym życiu zakonnym kobiet, zakładając zakon początkowo nazywany damianitkami, który znany jest dziś jako klaryski. Jej najważniejszym osiągnięciem było stworzenie pierwszej w historii Kościoła reguły zakonnej napisanej przez kobietę dla kobiet, która otrzymała aprobatę papieską w 1253 r., dwa dni przed jej śmiercią.

Klara odważnie broniła radykalnej wizji ewangelicznego ubóstwa i wywalczyła dla utworzonej przez siebie wspólnoty „Przywilej Ubóstwa”, który zwalniał siostry z posiadania jakiejkolwiek własności wspólnej. Było to coś niebywałego w ówczesnej praktyce kościelnej, która wymagała od zakonów posiadania stabilnych dochodów. Innym ważnym osiągnięciem było wprowadzenie nowej formy duchowości kontemplacyjnej. Udało jej się połączyć ścisłą klauzurę z radykalnym ubóstwem i prostotą życia. Przez prawie 40 lat kierowała wspólnotą przy kościele San Damiano, kształtując duchowość franciszkańską w jej żeńskim wydaniu.

Św. Klara jako uczennica Jezus i św. Franciszka

Podstawowym drogowskazem dla zrozumienia życia św. Klary jest sposób życia zawarty w jej Regule, który otrzymała dla siebie i swoich pierwszych towarzyszek od św. Franciszka. Wtedy też ona i jej siostry przyrzekły mu posłuszeństwo. Franciszek widział wielką radość z jaką Klara i siostry, mimo wielu trudności, stają się obce dla świata, ubogie i oddane pracy, podobnie jak on i jego bracia.

Klara, chociaż wzoruje się na Franciszku, jednak nigdy nie używa wyrazu „reguła”; opowiada się za „sposobem życia”. Jego treść nacechowana jest duchowością Maryjną, w całkowitym nastawieniu na

życie w Trójcy Świętej. Jest to styl życia córek i służebnic Ojca, oblubienic Ducha Świętego, które wybrały drogę ewangelicznej doskonałości w naśladowaniu Pana Jezusa i Jego Matki. Koresponduje to ściśle z duchowością oraz nauczaniem św. Franciszka, jej duchowego mistrza. A wszystko to w zgodzie ze słowami Ewangelii o posłuszeństwie Słowu Ojca. Poddając się działaniu Ducha Świętego stają się córkami Ojca, oblubieńcami Ducha Świętego, braćmi i matkami Pana Jezusa Chrystusa. I to jest właśnie trynitarne życie Maryi.

Bycie uczennicą w życiu Klary to coś więcej niż wiedza o Jezusie – to życie z Nim i naśladowanie Go. Klara była uczennicą w pełnym tego słowa znaczeniu. Wyrazem tego było:

- a) **Słuchanie i przyjęcie Słowa** – Klara nie tylko słuchała Ewangelii, ona pozwoliła, aby Ewangelia ją ukształtowała. Gdy usłyszała wezwanie do życia w ubóstwie i prostocie, nie negocjowała, odpowiedziała całym sercem. Czy my słuchamy Boga wybiórczo, czy jesteśmy gotowi przyjąć Jego słowo w całości?
- b) **Naśladowanie Chrystusa ubogiego** – Klara zakochała się w Chrystusie ubogim. W świecie, w którym żyła, a który cenił bogactwo i władzę, ona wybrała ubóstwo. To nie była ucieczka od świata, ale świadomy wybór wolności. Uczeń Chrystusa to ktoś, kto potrafi zrezygnować, nie uzależnia swojego szczęścia od rzeczy, szuka Boga jako największego skarbu.
- c) **Wierność w trudnościach** – Jej życie nie było łatwe. Rodzina próbowała siłą ją odzyskać. Wspólnota zmagала się z biedą. Kościół nie zawsze rozumiał jej pragnienie radykalnego ubóstwa. A jednak Klara trwała, była wierna aż do końca. Przez to pokazuje, że uczeń to ten, kto pozostaje przy Jezusie nie tylko wtedy, gdy jest łatwo, ale także wtedy, gdy jest trudno.

Św. Klara jako misjonarz

Święta Klara przez kilkadziesiąt lat kierowała wspólnotą sióstr przy kościele św. Damiana w Asyżu, nie opuszczając klauzury. Prowadziła życie oddane modlitwie i kontemplacji. Jej „podróże” miały charakter duchowy, jej wpływ rozszerzał się przez przykład życia i korespondencję.

Jako przełożona wspólnoty, Klara troszczyła się nie tylko o formację duchową sióstr, ale także o ich codzienne potrzeby. W jej pismach

dostrzega się stałą troskę o tych, którzy są słabi, zarówno w murach klasztoru św. Damiana jak i poza nimi. Wiodąc życie ubogie i surowe, okazywała wielką troskę o siostry chore i słabsze, często osobiście im usługując. Z heroiczną cierpliwością opiekowała się chorymi, przygotowując im posiłki i pielęgnując ich z wielkim oddaniem.

Działalność misjonarska Klary koncentrowała się na trzech obszarach. Pierwszym była troska o duchową formację sióstr, którym dawała przykład głębokiego życia modlitwy i kontemplacji. Drugim było nieustanne dążenie do zachowania pierwotnego ideału franciszkańskiego ubóstwa. Trzecim była praca ręczna – siostry pod jej kierownictwem przędły, tkwały i haftowały, szczególnie korporały i inne szaty liturgiczne dla kościołów diecezji.

Klara była mocną, mężną i stanowczą kobietą, która zasługuje na porównanie z Maryją pod krzyżem. Wspólnoty zakonne klarysek, należące do najsurowszych na świecie, cieszyły się zawsze licznymi powołaniami. Szybki rozwój Zakonu doprowadził do tego, że na początku XIV w. istniało 400 klasztorów z 15000 klarysek. Do Polski klaryski przybyły z Czeskiej Pragi dzięki bł. Salomei już w 1245 r. W pierwszym klasztorze w Zawichoście siostry żyły tylko 12 lat, następnie przeniosły się do Skały pod Krakowem, a w 1316 r. do Krakowa. Drugi klasztor powstał w Starym Sączu w 1280 r., a ufundowała go św. Kinga. To najbardziej znany klasztor klarysek w Polsce. Aktualnie istnieją klasztory w Krakowie, Starym Sączu, Miedniewicach, Sitańcu k. Zamościa i w Skaryszewie.

Może się wydawać, że misjonarz to ktoś, kto jedzie daleko, głosi kazania i działa publicznie. Klara pokazuje nam inną perspektywę.

- a) **Misja przez obecność i świadectwo** – Klara nie opuszczała klasztoru, a jednak jej życie przyciągało ludzi, bo mówiło: Bóg wystarczy, warto Mu zaufać, Ewangelia jest możliwa do realizacji.
- b) **Misja modlitwy** – Klara była kobietą modlitwy. Jej modlitwa nie była ucieczką od świata, ale formą działania. Tradycja przekazuje, że podczas najazdu Saracenów modlitwa Klary ocaliła klasztor i miasto. To pokazuje, że modlitwa ma realną moc. Misjonarz to ten, kto niesie innych w sercu, modli się za świat, walczy duchowo.
- c) **Misja wspólnoty** – Klara tworzyła wspólnotę, która była znakiem Królestwa Bożego. W świecie podziałów i rywalizacji ona budowała relacje oparte na miłości, prostocie i służbie. To także jest misja – tworzyć przestrzeń, w której inni mogą spotkać Boga.

Św. Klara jako przykład dla współczesnych

Wartości, które proponuje nam św. Klara to m.in.:

- Zażyła jedność z Osobą Chrystusa, w całym Jego misterium paschalnym, skoncentrowana na Krzyżu.
- Przeżywane doświadczenie w miłości oblubieńczej Maryi.
- Dbałość o życie eucharystyczne i ducha modlitwy osobistej, kontemplacyjnej.
- Opowiedzenie się po stronie ubogich i potrzebujących jako forma żywej praktyki miłości i szczególny znak czasów.
- „Myślenie z Kościołem”, z wyraźną świadomością, że żyjemy w samym sercu Kościoła. Konkretnym tego znakiem będzie chętnie przyjęcie wskazań, które podaje nam Urząd Nauczycielski. W szczególności dotyczy to misyjności Kościoła.
- Miłość do „naszej matki-Ziemi”.
- Prostota życia – nie chodzi o to, by wszystko porzucić, ale by nie być zniewolonym przez rzeczy. Klara uczy wolności.
- Odwaga decyzji – Klara miała odwagę iść pod prąd. Pokazuje, że warto zaryzykować dla Boga. My często boimy się opinii innych.
- Siła modlitwy – w świecie działania często zapominamy o modlitwie. Klara przypomina, że modlitwa jest źródłem siły.
- Ukryta skuteczność – nie musisz być znany, by zmieniać świat. Wierność w małych rzeczach ma ogromne znaczenie.

Zakończenie

Św. Klara zostawiła przykład nie tylko dla sióstr ze swego Zakonu, ale i dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla osób młodych. Wielu, od najmłodszych lat, posiada wszystko, co tylko zechce. Gdyby także zechcieli być dla swoich rówieśników promykami nadziei. Człowiek w głębi swego jestestwa zakorzenił tendencje do myślenia najpierw o sobie samym, umieszczania siebie w centrum spraw jako miary wszystkiego. Kto naśladuje Chrystusa, odrzuca koncentrowanie się na sobie i nie ocenia rzeczy w oparciu o własne korzyści. Przeżywa swoje życie w kategoriach daru i bezinteresowności, a nie zdobyczy i posiadania. W tym duchu Ojciec Święty Jan Paweł II wołał do młodzieży zgromadzonej na XV Światowym Dniu Młodzieży w Rzymie w 2000 r.: Nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia! Bądźcie

miłośnikami kontemplacji i modlitwy; postępujcie zgodnie z wyznawaną wiarą i służcie ofiarnie braciom jako żywe członki Kościoła i budowniczości pokoju. Aby zrealizować ten niełatwy program życiowy, wsłuchajcie się w słowo Boże i czerpcie siły z sakramentów, zwłaszcza z Eucharystii i z sakramentu pokuty. Chrystus chce, byście byli nieustraszonymi apostołami Jego Ewangelii i budowniczymi nowej ludzkości. Czy możecie bowiem twierdzić, że wierzycie w Boga, który stał się człowiekiem, jeżeli nie występujecie przeciwko temu, co poniża człowieka i rodzinę? Jeśli wierzycie, że Chrystus objawił miłość Ojca do każdego stworzenia, musicie nie szczędząc sił włączać się w budowę nowego świata, opartego na mocy miłości i przebaczenia, na walce przeciw niesprawiedliwości i wszelkiej nędzy fizycznej, moralnej i duchowej, na podporządkowaniu polityki, gospodarki, kultury i techniki człowiekowi oraz jego integralnemu rozwojowi.

Słowa Ojca Świętego są tym samym przesłaniem, jakie niesie przez swój sposób bycia, młoda szlachcianka z Asyżu, która jeszcze zanim spotkała Franciszka, objawiła się taką, jaką była w swej głębi i prawdzie – ukazała się wobec najbliższego otoczenia, a potem wobec całego świata jako kobieta nowa.

Święta Klara pokazuje nam drogę bycia uczniem i misjonarzem – tu i teraz. Postawmy sobie pytania: Czy naprawdę chcę iść za Jezusem? Co jest moim „bogactwem”, z którego trudno mi zrezygnować? Czy moja modlitwa ma wpływ na moje życie?

Niech Klara uczy nas świętości, która nie potrzebuje rozgłosu, świętości, która rodzi się z bliskości z Bogiem i przemienia świat.

Boże, dzięki Twojej łaskawości św. Klara przyjęła ubóstwo. Spraw, abyśmy dzięki niej podążali za Chrystusem w duchu ubóstwa i odnaleźli Ciebie w Królestwie Niebieskim. Amen.

Nowenna

dzień 7



Mario, Matko polskiej ziemi... (Śpiewnik: Z Tobą, Maryjo!)

Maryjo, Matko nadziei, bądź z nami na naszych drogach! Naucz nas głosić Boga żywego; pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi, jednemu Zbawcy; spraw, byśmy służyli bliźniemu, otwierali się na potrzebujących, wprowadzali pokój, zapałem budowali świat bardziej sprawiedliwy; wstawiaj się za nami, którzy działamy w historii, pewni, że plan Ojca się wypełni. Jutrzeńko nowego świata, okaż się Matką

nadziei i czuwać nad nami! Czuwać nad Kościołem w Europie: niech będzie odzwierciedleniem Ewangelii; niech będzie autentycznym miejscem komunii; niech żyje swoją misją głoszenia, celebracji i służby Ewangelii nadziei dla pokoju i radości wszystkich. Królowo pokoju, strzeż ludzkości trzeciego tysiąclecia! Czuwać nad wszystkimi chrześcijanami: niech ufnie zdążają drogą jedności jako zacząć zgody na kontynencie. Czuwać nad młodzieżą, nadzieją przyszłego świata; niech wielkodusznie odpowiada na wezwanie Jezusa. Czuwać nad ludźmi odpowiedzialnymi za narody: niech podejmują budowanie wspólnego domu, w którym szanować się będzie godność i prawa każdego. Maryjo, daj nam Jezusa! Spraw, abyśmy za Nim szli i kochali Go! On jest nadzieją Kościoła, Europy i ludzkości. On żyje z nami, pośród nas, w swoim Kościele! Z Tobą mówimy: «Przyjdź, Panie Jezu!». Niech nadzieja chwały wlanej przez Niego w nasze serca przynosi owoce sprawiedliwości i pokoju! (EiE 125).

Z homilii św. Jana Pawła II wygłoszonej w Fatimie (13.05.1982):

Z czym dzisiaj staje wobec Bogarodzicy w jej fatimskim sanktuarium Jan Paweł II – następca Piotra [...] szczególnie dziedzic Soboru Watykańskiego II? Staje odczytując z drżeniem serca owo wezwanie do pokuty, do nawrócenia – wezwanie żarliwe Serca Maryi – które rozbrzmiało w Fatimie [...]. Tak. Odczytuje je z drżeniem serca, bo widzi, jak wielu ludzi, społeczeństw, jak wielu chrześcijan poszło w kierunku przeciwnym niż wskazywało orędzie Pani z Fatimy. Grzech zyskał tak bardzo prawo obywatelstwa – a negacja Boga rozprzestrzeniła się w ludzkich światopoglądach i programach. Ale właśnie dlatego to ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia wypowiedziane słowami Matki jest nadal aktualne.

Wielka Boga Człowieka Matko, Niepokalana Dziewico, Twojej matczynej opiece powierzamy ludzi uwikłanych w niewolę grzechu. Wyproś im łaskę szczerego nawrócenia.



POD TWOJĄ OBRONĘ...

MÓDLMY SIĘ: Wszechmogący, wieczny Boże, który Najświętszą Dziewicę z ciałem i duszą przeniósł do niebieskiej chwały, przyjmij nasze modlitwy i za Jej wstawiennictwem udziel nam Twoich darów. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Pozdrawiam Ciebie Matko... (śpiewnik: Z Tobą, Maryjo!)